Nakład 34.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 32. Sosnowiec, niedziela 2 lutego 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Zamówienia rządowe dla przemysłu wpłyną na zatrudnienie bezrobotnych.

Konferencja gospodarcza pod przewodnictwem premjera.

WARSZAWA, 1.2. — (wł.) Dziś odbyła się pod przewodnictwem premjera Bartla narada gospodarcza, zwołana dla omówienia możności przyśpieszenia zamówień rządowych w przemyśle. W naradzie tej wzięli udział ministrowie: Matuszewski, Kwiatkowski, Józewski, Prystor, Kühn, Matakiewicz, wiceminister gen. Konarzewski, gen. Górecki.

Na konferencji tej poruszono sprawy sabotowania przez przemysł wielki niektórych zamówień rządowych, jak np. odmowy ze strony syndykatu hut żelaznych wykonania zamówienia ministerjum komunikacji na 5 tysięcy tonn szyn, iż ki rząd nie załatwi podwyżki cen żelaza, o którą się syndykat od dłuższego czasu upomina.

Sprawa tych zamówień i odmowa ze strony syndykatu była ostatnio omawiana również w kołach sejmowych.

Na konferencji ustalono plan zamówień rządowych w najbliższej przyszłości. Zamówienia te będą znaczniejsze i wpłyną niewątpliwie na częściowe zatrudnienie bezrobotnych.

Program zwalczenia kryzysu w rolnictwie

przedstawił minister Janta-Połczyński.

WARSZAWA, 1. 2. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rolnej, minister rolnictwa p. Janta-Połczyński przedstawił mały program zwalczania kryzysu w rolnictwie.

Program ten streszcza się w trzech zasadniczych punktach: 1) pozbycia się nadwyżki żyta w kraju, 2) skonwertowania krótkotermi nowych zobowiązań, jakiemi obarczone jest rolnictwo i 3) ustanowienia pewnego rodzaju moratorjum na zobowiązania rolnictwa. Dyskusja nad przedstawionym przez ministra programem odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Cała obsługa pociągu aresztowana pod zarzutem kradzieży.

ŁÓDŹ, 1. 2. Od dłuższego czasu w pociągach, kursujących między Głównem, Zgierzem i Łodzią powtarzały się kradzieże, które mimo wszelkich wysiłków policji pozostawały niewykryte.

Wczoraj nad ranem okradziono znów pociąg, idący z Główna do Zgierza.

Tym razem dochodzenie policji, prowadzone z szczęśliwym skutkiem doprowadziło do sensacyjnych wyników.

Okazało się, że w skład świetnie zorganizowanej szajki złodziejskiej wchodzą kolejarze z obsługi pociągu.

Całą obsługę pociągu, w liczbie 13 osób, aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego w Łodzi.

Część towarów znaleziono obok toru, tak, że szkoda, którą początkowo oceniano na 100 tysięcy zł., zmniejszyła się o połowę.

UCISK SZKOŁY POLSKIEJ NA LITWIE.

KOWNO, 31. 1. Litewskie ministerjum oświaty wydało okólnik, nakazujący, by na świadectwach szkół mniejszości narodowych było wyraźnie wydrukowane zastrzeżenie, że świadectwo nie posiada przy wstępowaniu na uniwersytet krajowy lub zagraniczny takiego znaczenia, jak świadectwo z ukończenia szkoły litewskiej.

Okólnik zapowiada dalej, że uczniowie szkół mniejszościowych będą poddawani obszerniejszym egzaminom, niż uczniowie szkół litewskich.

Ten sprzeczny z konstytucją litewską okólnik wywołał wielkie wrażenie wśród wszystkich mniejszości, których

Imieniny prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 1.2. (wł.) P. prezydent Rzplitej dzień swoich imienin spędził w Spale, w otoczeniu najbliższej rodziny. Do Spały nadeszło kilkaset depesz z życzeniami z kraju i zagranicy m. in. depesza od premjera Bartla i rządu.

1,000,000 dol. ostatnim łupem bandytów amerykańskich.

NOWY JORK, 1. 2. Szkody, wyrządzone w ostatnich 24 godzinach przez bandytów w Chicago, dochodzą do miljona dolarów. Wysadzono w powietrze 3 domy, zamordowano w ich taksówkach 5 szoferów, dokonano napadów rabunkowych na kasjerów 3 banków, oraz na szefa urzędu śledczego prokuratora Swansona.

Napad na prokuratora przeprowadzony był w bardzo oryginalny i pomysłowy sposób. Bandyci mianowicie przyczepili bombę do samochodu Swansona. Mimo to jednak zamach się nie udał, gdyż bomba w odpowiedniej chwili nie wybuchnęła czemu szef urzędu śledczego zawdzięcza swe życie. Oprócz tego dokonano kilku napadów rabunkowych na prywatne osoby. Policja wobec organizacji zbrodniczej jest zupełnie bezsilna.

Pociąg kurjerski runął w przepaść.

PARYŻ, 1. 2. Pociąg kurjerski, idący z Madrytu do Algeciras, w pobliżu dworca w Los Banriot, na wschód od Gibraltaru, przejeżdżając przez wysoki wiadukt, runął w przepaść z powodu złamania się wiaduktu.

Na szczęście większość publiczności wysiadła już na poprzednich stacjach. Ci, którzy znaleźli się w pociągu, padli ofiarą katastrofy. Jest 5 zabitych i 15 ciężko rannych, 8 wagonów pociągu uległo zupełnemu zniszczeniu.

Posiedzenie senatu.

WARSZAWA, 1. 2. (wł.) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu senatu przyjęto w brzmieniu sejmowem ustawę o kredytach dodatkowych, wniesioną przez rząd oraz wniosek o wypuszczenie nowej emisji dolarówki. Następnie senat zastanawiał się nad projektem zniesienia oprocentowania od obrotu kapitałów.

212 GWOŹDZI WE WNĘTRZNOŚCIACH KOBIETY.

ŁÓDŹ, 31. 1. Do szpitala zgłosiła się Marcjanna Bernasiowa ze Zgierza, skarżąc sę na ból w żołądku.

Prześwietlenie rentgenowskie wykazało obecność w żołądku pacjentki całej masy drobnych gwoździ. Lekarze dokonali operacji i wydobyli z żołądka Bernasiowej 212 sztuk gwoździ, w tem dwa 6-calowe, cztery 5-calowe, wagi 552 gr.

Bernasiowa oświadczyła, iż łykała gwoździe z rozpaczy z powodu zdradzenia jej przez męża.

Wyjazd miss Polonji do Paryża.

WARSZAWA, 1. 2. (wł.) Dziś wieczorem pociągiem paryskim wyjechała do Paryża miss Polonja, p. Zofja Batycka.

Na dworzec przybyły tłumy publiczności, tak, że policja z trudem mogła utrzymać porządek na peronach i w salach dworca.

CHMURNO, ODWILŻ.

Dziś jeszcze przeważnie chmurno i mglisto, miejscami drobne opady, mróz umiarkowany w wileńskiem, pozatem lekkie przymrozki. Dość odwilż. Silne wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Potworna zbrodnia na plebanji.

Zamordowanie ks. dziekana Ludwika Robowskiego i zrabowanie jego oszczędności.

W piątek o świcie ludność miasteczka Sodki pod Wyżyskiem na Pomorzu zaalarmowana została biciem na trwogę we wszystkie dzwony kościelne.

Kto żyw, pośpieszył w stronę starej świątyni.

Tam dowiedziano się, że umiłowany i szanowany przez wszystkich miejscowy proboszcz ks. dziekan Ludwik Robowski został zamordowany w nocy przez nieznanych bandytów, którzy, zamordowawszy księdza, obrabowali plebanję.

Według informacyj, zebranych na miejscu, straszny napad miał przebieg następujący:

Około godziny 2 w nocy (do tej bowiem godziny na plebanji czuwano) nieznani bandyci, których prawdopodobnie było tylko dwu, dostali się po drabinie do okna szczytowego, a stamtąd bezpośrednio przeszli na korytarz prowadzący do sypialni proboszcza.

Bandyci znali dobrze rozkład domu. Na korytarzu zachowywali się cicho, wiedząc, iż w sąsiednim pokoju, obok sypialni ks. Robowskiego, śpi ks. wikarjusz, w małym zaś pokoiku koło kuchni — gospodyni.

Napastnicy przyświecali sobie kieszonkową latarką elektryczną.

Po wejściu do sypialni księdza proboszcza, bandyci podeszli odrazu do biurka, gdzie zwykle przechowywano pieniądze. Na odgłos szmeru ks. Robowski obudził się, i jak świadczy położenie zwłok, usiłował wstać z łóżka.

Wówczas jeden z bandytów dał dwa strzały do księdza, zabijając go strzałami w okolicę serca.

Po dokonaniu morderstwa bandyci rozbili wszystkie szuflady w biurku, szafie i komodzie, książki, papiery, bieliznę wyrzucono na podłogę. Pieniądze, które były w biurku, padły łupem bandytów

Bandyci śpieszyli się niezwykle. Temu też przypisać należy, iż porzucili na podłodze rewolwer, latarkę, część banknotów i monet srebrnych.

Uciekając, nie poszli mordercy tą drogą, którą przyszli, lecz zbiegli wprost przez okno w sypialni.

Rzecz charakterystyczna, iż strzałów nikt na plebanji nie słyszał.

Zbrodnie dostrzeżono dopiero wtedy, gdy służąca weszła budzić ks. proboszcza.

Niezwłocznie zaalarmowano władze. Przybyli natychmiast przedstawiciele starostwa i sądownictwa.

Wszystkie powiaty okoliczne rozesłały patrole w pościg za bandytami.

Mimo skruputalnej obławy z psami policyjnemi, na trop zbrodniarzy dotąd nie natrafiono.

Widmo zarazy papuziej.

Katastrofalne zderzenie. Ucieczka papugi. Jazda na karku Imponujący chwyt za ogon.

Masowa psychoza lęku ogarnęła Warszawę na wieść o wybuchu zarazy papuziej. Do ogrodu zoologicznego na łradze śpieszą

stremowane damy

z klatkami, byle pozbyć się niebezpiecznych ptaków.

Dotychczas ofiarowano ogrodowi kilkadziesiąt okazów. Zdarzają się wśród nich papugi

bardzo cenne,

ary ponsowe o klinowatych ogonach, czubiaste kakadu, australijskie inki i nestory, wspaniałe arakangi wielkości koguta, aleksandrynki, inteligentne amazanki, lory o pendzelkowatych językach, galgalusy zwisające

głowami na dół,

szkarłatne domicele, kakapo o sowiem spojrzeniu i pluskające się w wodzie nimfy. Wszystkie ofiarowane ptaki

przechodzą kwarantannę,

by, po przychylnej djagnozie lekarskiej powiększyć zbiory naszego zoo.

Pani Regina Goldberg z Otwocka, właścicielka willi „Pieszczotka" również miała ukochaną papugę. Naczytawszy się

w dziennikach o zarazie,

z bólem serca postanowiła rozstać się z faworytką. Przyjechała pociągiem na dworzec Gdański, przesiadła się do dorożki, klatkę postawiła

dla pewności na koźle

i kazała wieźć się do ogrodu zoologicznego.

Na Nowym Zjeździe zdarzył się wypadek. Nieostrożny kierowca taksówki nr. 2033 uderzył

przodem samochodu

w tył dorożki. Wskutek wstrząsu, dryndziarz p. Walenty Jankowski zwalił się z kozła, pociągając za sobą klatkę.

W rezultacie nikomu nic się nie stało, tylko przy klatce drzwiczki odpadły,

papuga wyfrunęła,

zatoczyła koło nad Mariensztadtem zniżyła się do powierzchni placu i, niewiadomo dlaczego, siadła na barankowym kołnierzu p. Mozesa Kuperwasa (Stawki 71), który właśnie drzemał na koźle swej parokonnej platformy.

Przypuszczając, że to conajmniej „dybuk" z piekła rodem, pan Mozes zeskoczył na jezdnię i

puścił się kłusem

ulibą Białoskórniczą w kierunku Wybrzeża Kościuszkowskiego, unosząc nie mniej przerażoną papugę.

Nad Wisłą przejeżdżała kolejka z piaskiem. Ujrzawszy biegnącego furmana z kolorowym

ptakiem na karku,

maszynista zagwizdał ze żdziwienia. Wtedy papuga wzbiła się po raz drugi w powietrze i siadła na pobliskiej barjerze żelaznej.

Ostatecznie aresztował ją dzielny policjant, st. posterunkowy p. Królikowski. Podkradł się od tyłu, złapał za ogon,

nakrył czapką

i, nie lękajac się zarazy, odniósł do ogrodu zoologicznego, gdzie po chwili zjawiła się p. Regina.

Zuchwały napad bandytów na ambulans pocztowy.

Woźnica zabity, naczelnik poczty ranny. — W pościgu za bandytami bierze udział wojsko i policja

KRAKOW, 1. 2. (wł.) Wczoraj w Jelcu, woj. krakowskie miał miejsce zuchwały napad bandytów na ambulans pocztowy.

Do stojącego wozu pocztowego podeszło dwuch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery i granaty ręczne. Steroryzowawszy woźnicę Franciszka Pondę, usiłowali wyrwać mu worki z przesyłkami pocztowemi. Kiedy do wozu podbiegł naczelnik poczty Nowak na pomoc woźnicy, bandyci strzelili do Pondy, kładąc go trupem na miejscu i raniąc naczelnika Nowaka.

Opanowawszy wóz pędem przejechali przez miasto, rozrzucając zrabowane worki z listami, które z wściekłości, że nie zawierały pieniędzy niszczyli na strzępy. Uciekających gonił tłum, do którego bandyci strzelali. Na polance w lesie bandyci odprzęgli konie i konno uciekali dalej. Wreszcie w lesie pozostawili konie, sami zaś lasami usiłują zbiec ścigającemu ich wojsku i policji.

Udział w akcji pościgowej biorą tresowane psy.

GIEŁDA.

Warszawa, 1.2

Warszawa dol. 8,85—8,85½
Nowy Iork 8,899
Londyn 43,37½
Paryż 34,98
Wiedeń 125,46
Włochy 46.66
Szwajcarja 172,00
Kopenhaga 238.45
Stokholm 239.88
Berlin 213 —
Dol. War. pr. obr. 8,86
5% Poż. Dolarowa 75,75 —75,50
5% Poż. Konwersyjna zł. 80,00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 122,25—122,00
4½% Ziemsk. Kredyt. 50,—
Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

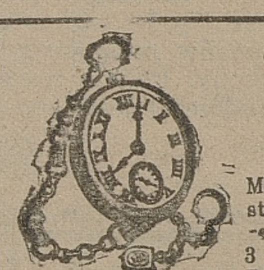
Warszawa, 1.2.

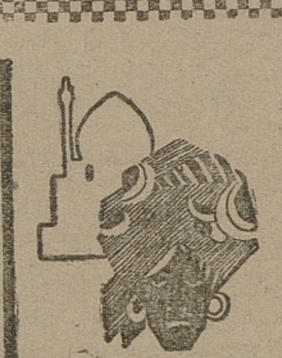
Bank Polski 184,—
Bank spół. zarobk. 80,00—80,50
Spiess 98.00
Cukier 27,75
Firlej 59,—
Parowozy 20,—
Węgiel 51,50
Starachowice 21,25—21,00—21,25
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 1.2.

Żyto 22,00—22,50
Pszenica 54,50—55,50
Jęczmień przemiał. 20.50—21.—
Jęczmień browar. 24,00—26,—
Owies 16,50—17,50
Otręby żytnie 13.50—14.50
Otręby pszenne 16.00—17.—
Mąka żytnia 70% 35,—
Mąka pszenna 65% 54,50—55,50
Groch polny 28,—31.—
Groch Viktoria 30,00—40,—
Groch Folgiera 30,—35,—
Łubin żółty 23,00—25,—
Łubin niebieski 20,00—22,—
Wyka 29,00—31,—
Usposobienie spokojne.





PRAWDZIWE OBLICZE RZESZY NIEMIECKIEJ.

Początek roku 1930 zastał politykę zagraniczną Niemiec w okresie, mającym wszelkie znamiona wyzwolenia się tego państwa ostatecznie z pod wpływu zwycięskiej niegdyś koalicji.

Ostatnia konferencja w Hadze zmieniła zasadniczo charakter zobowiązań niemieckich w kierunku płacenia odszkodowań wojennych. Niemcy są dzisiaj już zwyczajnym dłużnikiem państw koalicyjnych, a ich zobowiązania, ograniczone do minimum, mają raczej charakter handlowy niż polityczny. Zniesiono już okupację Nadrenji i na przyszłość nie przewiduje się nawet prawie żadnych sankcyj na wypadek zrzucenia przez Niemcy przyjętych niedawno obowiązków płatniczych.

Wraz z odzyskaniem swobody ruchów, w miarę stopniowego rozluźniania się obroży traktatu wersalskiego, odzyskują Niemcy dawny tupet i osławioną butę, która stała się przyczyną wybuchu ostatniej wojny.

Niedawno rozpoczęły Niemcy dwunasty rok pokoju. Rozpoczęły go rzuceniem bomby na stół konferencyjny w Hadze w postaci oświadczenia dr. Schachta, który między wierszami, podkreślił dość wyraźnie, że Niemcy odszkodowań płacić nie myślą i nie przestaną dążyć do rewizji traktatu wersalskiego w kierunku rozszerzenia swoich granic na wschodzie.

Wynika z tego jasno, że minione jedenaście lat nie nauczyły niemców niczego i nie zdołały z zacieśnionych umysłów pruskich wykorzenić zachcianek militarnych i imperjalistycznych. Dzisiejsze Niemcy rozpoczynają znów, podobnie jak przed wojną, zbrojenia na większą skalę, budują pancerniki wojenne, rozbudowują lotnictwo i przemysł chemiczny z myślą o przyszłej wojnie, ćwiczą liczne organizacje wojskowe, a przedewszystkiem pragną wskrzesić w narodzie na nowo ideę konieczności przyszłego panowania niemców nad światem.

W związku z tem nasuwa się pytanie, czy dzisiejsze Niemcy są naprawdę republiką z ducha i przekonania, oraz czy w Niemczech naprawdę istnieje większość republikańska. Na to pytanie nie można odpowiedzieć ani „tak“, ani „nie“.

Wyników, jakie dałby plebiscyt: „republika, czy monarchja?“ — nie można w żadem sposób z góry dokładnie określić, zważywszy, iż wszelkie wybory i plebiscyty przynoszą najczęściej wręcz nieoczekiwane niespodzianki. Przypatrzywszy się jednak obecnym nastrojom w Niemczech, znając przytem psychologję narodu niemieckiego, można co najwyżej robić na ten temat mniej lub więcej śmiałe przypuszczenia.

Już z wiekowej historji Niemiec wynika ,że feudalna dusza niemiecka nie zdradzała nigdy w ciągu tych dziejów republikańskich aspiracyj. Jarzmo despotyczne nie tylko przystawało do karku germańskiego, ale większość z dumą nawet nosiła zawsze uzdę Hohenzollernów.

Dla tych właśnie sfer rewolucja w listopadzie 1918 roku była czemś niepoczytalnem, była ciosem, który ugodził zdradliwie w grzbiet potęgi Niemiec. Bo też ogłoszenie republiki nie było wówczas bynajmniej wynikiem demokratycznej propagandy, lecz naturalnem zastępstwem rewolucji, wywołanej militarną klęską. Przed wojną jedynie socjal-demokracja w Niemczech była w teorji zwolenniczką republiki, poza tem nikt się tem zagadnieniem nie zajmował.

Monarchiści, po rewolucji chwilowo wycofani z obiegu, dziś już oddawna są znowu na widowni. Prowadzą otwarcie swą propagandę i panują nad olbrzymim odłamem opinji publicznej w Niemczech. Propaganda ta zaszła już tak daleko, że nawet zwolennicy republiki w pierwszych latach jej istnienia, dziś stanowią podatny grunt dla haseł monarchistycznych.

Gdyby niemcy poczuli się dziś na siłach, gdyby istniały odpowiednie warunki do obalenia republiki i znalazł się odpowiedni kandydat do tronu, za monarchją opowiedziałaby się większość społeczeństwa, a więc szlachta, oficerowie, wielcy kapitaliści oraz chłopstwo, stanowiące blisko 50 proc. ludności. Wiadomo że prostemu chłopu zawsze imponuje blask i urok, idący od cesarskiego tronu. Z pośród olbrzymiej masy urzędniczej napewno więcej niż połowa poszłaby za monarchją. Urzędnik pruski również przywiązany był zawsze do idei monarchistycznej.

Z drugiej strony duchem republikańskim ożywieni są dziś jeszcze robotnicy — socjaliści i — co najwyżej — drobni urzędnicy i funkcjonarjusze. Liczbowo rzecz biorąc, w najlepszym razie zwolennicy republiki stanowią dwie piąte całej ludności Niemiec. Zagranica już dawno stwierdziła, że Niemcy są republiką bez cesarza. Fakt zaś, że tym nastrojom monarchistycznym w Niemczech patronuje dziś rząd lewicowy dr. Müllera, — zakrawa już na parodję

Dla Polski ta sprawa nie jest obojętna, albowiem przyszły, ewent. ustrój monarchistyczny w Niemczech grozi znacznem zwiększeniem intensywności dążeń niemieckich w kierunku zabrania nam Pomorza i G. Śląska.

L. Łydko.

ZNACHORZY.

Gdyby ktoś chciał metodą weterynaryjną leczyć chorego człowieka, zostałby uznany za nieuka lub szaleńca.

Tymczasem od zwołania III-go sejmu powołanego do dzieła naprawy konstytucji mamy do czynienia w życiu politycznem z metodą konowałów, a stan taki skonfederowana opozycja zachwala społeczeństwu, jako rzekomo zdrowy, słuszny i dla państwa pożyteczny.

Sejmy w Polsce odrodzonej nawet przez największych optymistów nie mogą być uznane za właściwe i precyzyjne instrumenty, dokładnie rejestrujące przeobrażenia, które nurtują wśród społeczeństwa, a które nie uzewnętrzniają się jedynie z braku odpowiednich ku temu organów.

Stronnictwa opozycyjne wzbraniają się jednak z ciasnym uporem uznać i przyjąć w praktyce warunki, któreby zapewniły sejmowi bardziej przybliżoną zgodność między posłami a wolą ogółu wyborców. Najbardziej kardynalne zasady, obowiązujące w życiu konstytucyjnem Europy, — Polsce zostały brutalnie podeptane butem dążącego po mandat agitatora.

Kandydatów na posłów w Polsce nie wskazują ani wolne zgromadzenia przedwyborcze, ani nawet zamknięte dla postronnych zebrania partyjne. W dniu otwarcia akcji przedwyborczej ukazują się we wszystkich pismach partyjnych surowe i bezwzględne zakazy wystawiania przez organizacje lokalne list poselskich, do czego prawo mają — jak głoszą okólniki stronnictw — wyłącznie naczelne władze partyjne. W rzeczywistości system ten zapewnia dostęp do sejmu tylko biurokracji partyjnej i „finansującym“ stronnictwa „mecenasom‘ i protektorom, a więc ludziom najmniej uzdolnionym i powołanym do reprezentowania ogółu społeczeństwa. Zwyczaj ten, bynajmniej nie związany z głosowaniem proporcjonalnem, jest typową chorobą parlamentaryzmu, dobrze znaną i szczegółowo z wszystkiemi symptomatami i skutkami opisaną w literaturze konstytucyjnej pod nazwą „caucus“ systemu.

Nie zadowalając się jednak odcięciem posła od wyborców, wynikającem z systemu układania list, — stronnictwa polskie poszły jeszcze dalej w tym kierunku. Z mandatu poselskiego ,który powinien być nieodwołalny i żadnemi instrukcjami, czy zobowiązaniami nie związany, — uczyniono faktycznie godność „odwołalną“ i obciążoną różnorakiemi serwitutami karności, salidarności, partyjnych sankcyj i innych względów, tak licznych i dotkliwych że prawo swobodnego głosowania w sejmie jest właściwie fikcją. Poseł — z niezależnego reprezentanta wyborców stał się sługą prezesa swego klubu, sługą maszyny partyjnej.

W takich warunkach trudno mówić nietylko o prawie do wyrażania woli wyborców, ale nawet o chęci i usiłowaniu poznania i zgłębienia tej woli. Przeciwnie nawet, — najwyższą „cnotą“ posła partyjnego staje się dziś posłuszeństwo wobec przywódcy, choćby wbrew własnym przekonaniom.

W sprawozdaniach z obrad angielskiej izby gmin często się czyta, iż ten lub ów poseł np. konserwatywny głosował jawnie wbrew większości swego klubu za wnioskami partji pracy — lub naodwrót. W sejmie polskim takie przejawy niezależności i szacunku dla własnych przekonań — należą do wypadków wyjątkowych, notowanych w stenogramach raz na parę lat.

Jeszcze gorzej ma się rzecz w sejmie polskim z uznanym wszędzie postulatem, by piastowanie mandatu było dla polityka tylko pobocznym, a nie głównym zawodem i źródłem utrzymania. By się przekonać, jak jest pod tym względem w Polsce, wystarczy udać się do sejmu w dniach ,kiedy mówi się o grożącem rozwiązaniu ciał ustawodawczych, i przejść się po kuluarach, lokalach klubowych i po bufecie. Wszędzie trwożliwe rozmowy, co z sobą zrobi ten czy inny wybraniec „ludu“, pozbawiony djet poselskich.

Wiadomo, że po rozwiązaniu 2-go sejmu cały szereg byłych posłów znalazł się w ciężkiej sytuacji materjalnej.

Z badania takich właśnie warunków zawodowych i materjalnych posłów bierze swój początek nowoczesna nauka o parlamentaryzmie i partjach politycznych. Poseł stanowi bowiem „medjum“, przez które z trybuny parlamentarnej ma przemawiać cały naród. W Polsce, niestety, która słynie podobno na cały świat z najlepszych medjów spirytystycznych, „medja“ parlamentarne z klubów opozycyjnych zawiodły na całej linji. Jak przez krzywy i rozbity pryzmat, sejm fałszywie i mętnie załamuje wolę i dążenia polityczne całego narodu.

Stronnictwa opozycyjne, nie mogąc zaprzeczyć oczywistym faktom, twierdzą, że należy się z tą niedoskonałością sejmu pogodzić tak, jak np. godzimy się z koniecznością używania starych parowozów lub pracowania w przestarzałych technicznie fabrykach.

Jest to jednak rozumowanie i moralność wiejskiego znachora, który woli — wracając jeszcze do naszego porównania — mierzyć gorączkę u chorego końskim termometrem niż uznać zupełną w tym wypadku nieprzydatność tego instrumentu.

Tymczasem w Polsce zbliża się chwila, kiedy w sprawie konstytucji w sposób niefałszowany musi dojść wreszcie do głosu wielki niemowa: — cały naród. Sprzeczność między pragnieniami ogółu a sejmem zarysowuje się coraz wyraźniej.

Konstytucje szczęśliwych pod tym względem, niż Polska, krajów zawierają cały szereg środków do sprawdzenia w podobnych sytuacjach woli narodowej. Służą temu celowi wybory uzupełniające, krótkie kadencje parlamentowe, referenda ludowe i plebiscyty. Polscy suwereni dobrze obwarowali swój monopol do bezapelacyjnego „stwierdzenia“ woli ludu, nie zamieszczając pierwotnie w konstytucji ani jednego legalnego sposobu konferencji sejmu ze społeczeństwem.

Potrzeba takiej konferencji staje się tymczasem jednak coraz konieczniejszą. Albo sejm zacznie przemawiać naprawdę w imieniu całego narodu, albo naród, jako zbiorowość wszystkich obywateli w państwie — weźmie na siebie bezpośrednio odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej i objawi swą niefałszowaną wolę.

Opozycyjny sejm wcześniej czy później doczeka się tej chwili.

Obserwator.

Zjazd hutników polskich.

W salach górnośląskiego związku przemysłowców górniczo-hutniczych w Katowicach odbył się zjazd hutników polskich, celem utworzenia autonomicznej sekcji hutniczej przy stowarzyszeniu polskich inżynierów górniczych i hutniczych.

Na zjazd przybyli przedstawiciele z różnych stron kraju, a więc: z **Ostrowca, Starachowic, Skarżyska, Częstochowy, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Krakowa**, dalej przedstawiciele krakowskiej akad. górniczej, szkół górniczych, stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych, stowarzyszenia inż. i techników województwa śląskiego.

Na zebraniu był obecny przybyły z Warszawy inż. K. Paszkowski, radca ministerjum przemysłu i handlu, oraz naczelnik inż. Szymon Rudowski z województwa śląskiego.

Tak liczny zjazd, przekraczający liczbę 100 osób, był najlepszym dowodem wielkiego zainteresowania inżynierów hutników sprawą zjednoczenia i utworzenia sekcji hutniczej, mającej duże znaczenie dla rozwoju całego przemysłu hutniczego w kraju.

Po zagajeniu zebrania przez inż. Absolona, na przewodniczącego zaproszono **inż. Szafrańskiego z Ostrowca.**

W sprawie formalnej przemawiali pp. inż. Kuczewski i Górkiewicz, poczem nastąpiły wybory do komitetu organizacyjnego. Do komitetu weszło po jednym przedstawicielu i jednym zastępcy od poszczególnych zakładów hutniczych oraz przedstawiciele krakowskiej akademji górniczej i szkół górniczych. Następnie inż. Korzycki zreferował sprawę czasopisma „Hutnik", przyczem wszyscy zebrani wyrazili uznanie dla poziomu pisma i na wniosek inż. S. Paszkowskiego, który przemawiał w imieniu hutników z Dąbrowy Górniczej, uchwalono uznać „Hutnika" za czasopismo sekcji.

Mówcy podkreślili wielką zasługę **inż. Kuczewskiego i Korzyckiego,** jaką oddali przez powołanie do życia tak potrzebnego hutnikom czasopisma i postawienia go na wysokim poziomie. Jako dowód zainteresowania się i poparcia czasopisma przez przemysł hutniczy, może służyć fakt, że naczelny dyrektor „Huty Pokoju", inż. A. Lewalski, przeznaczył 1000 złotych nagrody za pracę konkursową, która zostanie ogłoszona w czasopiśmie „Hutnik" na temat obrany przez sekcję hutniczą.

Następnie inż. Holewiński wygłosił dobrze przemyślany i ciekawie ujęty referat o „Zjawiskach zawieszania się wielkich pieców", demonstrując ciekawe wykresy. Referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos inż. Klukowski ze Starachowic, prof. dr. inż. Czopiwski, inż. S. Paszkowski i inni — a obecni dziękowali prelegentowi za ciekawe informacje.

Po zakończeniu zebrania odbyła się koleżeńska wieczerza w rest. „Flanka", gdzie, przy ożywionej dyskusji w bardzo miłym koleżeńskim nastroju, zebrani spędzili parę godzin.

Państwowa akcja dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych.

W myśl instrukcji p. wojewody kieleckiego o prowadzeniu akcji dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe za listopad u. r. dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

W dniu 6 lutego br. bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków, przedewszystkiem mający na utrzymaniu rodziny złożone co najmniej z czterech osób (łącznie z samym bezrobotnym), następnie bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków, mający na utrzymaniu rodziny złożone co najmniej z dwu osób (łącznie z samym bezrobotnym).

W dniu 7 lutego 1930 r. bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków, samotni, następnie bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki w kolejności następującej: bezrobotni z rodzinami złożonemi conajmniej z czterech osób, następnie z trzech, dwu osób i wreszcie samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi niepobierający zasiłków wzgl. pobierający zasiłki ustawowe (pobierano z zakładu ubezp. pr. um. w Król. Hucie), winni przedłożyć zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat p. p., gminy) co do stanu rodzinnego, majątkowego i pozostawania bez pracy. Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony winni składać zaświadczenia P. U. P. P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w P. U. P. P. i zgłaszał się każdomiesięcznie do kontroli, 2) miejsce zamieszkania dokładny adres, 3) stan rodzinny (ilość osób będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) że petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości. Po kupony mogą się zgłaszać tylko bezrobotni pozostający bez pracy od listopada ub. r.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego nr. 3 od godziny 10 do 12, po zaświadczenia zaś do P. U. P. P. od godziny 9 do 11 w tychże dniach (wejście od ul. Piłsudskiego).

Zaznacza się, że późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Kupony realizować można w następujących spółdzielniach: 1) powszechna spółdzielnia spożywców w Sosnowcu (wszystkie sklepy), 2) stowarzyszenie spożywcze „Flora" w Gołonogu (wszystkie sklepy), 3) stowarzyszenie spożywców pracowników gwar. „hr. Renard" w Sosnowcu (wszystkie sklepy), 4) stowarzyszenie spożywców w Będzinie, 5) spółka spożywcza „Zawiercie" w Zawierciu, 6) robotnicza spółdzielnia spożywców w Olkuszu, 7) pierwsze stowarzyszenie spożywcze w Grodźcu.

Rynek pracy w Zagłębiu
i horoskopy na przyszłość.

Kryzys gospodarczy, jaki się zarysował w ostatnich miesiącach w Polsce spowodował w całem państwie duży wzrost bezrobocia.

W większych ośrodkach przemysłowych, jak w Łodzi liczba bezrobotnych dosięgła już cyfry 50.000, w Warszawie 20.000, a w Zagłębiu w ostatnim tygodniu ilość bezrobotnych powiększyła się znów o 1069 osób i dosięgła liczby 16.599 osób.

Największy kryzys przeżywa obecnie przemysł włókienniczy, następnie hutniczy, a ostatnio również i górniczy.

Stosunkowo dość poważna ilość bezrobotnych na terenie Zagłębia datuje się dopiero od trzech miesięcy, w październiku bowiem r. ub. P. U. P. P. w Sosnowcu miał zarejestrowanych wszystkiego 6 tysięcy bezrobotnych, a więc wzrost za ostatnie trzy miesiące wyniósł przeszło 10 tys. ludzi.

Złożyło się na to cały szereg przyczyn, jak przerwanie przez miasto robót inwestycyjnych, oraz zakończenie sezonu budowlanego.

Z liczby 16.599 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie Zagłębia, 10.172 pobiera zasiłki z funduszu bezrobocia, pozostali zaś korzystają z pomocy pieniężnej i żywnościowej prowadzonej przez magistraty oraz wydziały powiatowe.

Wskutek łagodnej zimy konsumcja węgla na rynku wewnętrznym poważnie zmalała. Zapasy, czynione w ciągu ubiegłego roku, pozostały w składach nie rozkupione, hurtownicy węglowi w całym kraju wstrzymali zamówienia, a kopalnie zmuszone zostały w ostatnich dniach do ograniczenia swej produkcji.

Cały szereg kopalni zagłębiowskich zamierza w tych dniach przystąpić do większych redukcyj robotników, lub też ograniczy liczbę dni pracy w tygodniu.

Na szczęście jednak kryzys, jaki przeżywają obecnie kopalnie, nie będzie długotrwałym i w ciągu najdalej 2 miesięcy kopalnie dojdą do swej normalnej produkcji. Jednocześnie już w marcu mają być podjęte prace budowlane i inwestycyjne w miastach.

W ciągu więc b. m. będziemy przeżywać kulminacyjny punkt bezrobocia, poczem należy się spodziewać, że następne tygodnie przyniosą już pewne odprężenie i znaczną poprawę na naszym rynku pracy.

Muzeum Zagłębia w odbudowanym zamku w Będzinie.
Przed zebraniem organizacyjnem komitetu.

Od pierwszych chwil powołania towarzystwa opieki nad Górą Zamkową w Będzinie towarzystwo to otacza troskliwą opieką ruiny zamku, dzięki czemu ruiny od dziesięciu lat zostały zabezpieczone od dalszego zniszczenia.

W roku ubiegłym, chcąc spełnić swój główny cel, określony statutem, towarzystwo zapoczątkowało prace w kierunku odbudowy zamku i założenia w nim muzeum Zagłębia.

Wykonanie projektu odbudowy zostało powierzone p. prof. A. Szyszko-Bohuszowi, który podjęte prace już wykończył. Zdając sobie sprawę z ważności rozpoczętego zadania, zarząd pragnie, aby w dalszej pracy dźwignięcia z gruzów drogiego sercu polskiemu zabytku, brało udział szersze grono społeczeństwa Zagłębia.

W tym celu zarząd zwołuje zebranie organizacyjne, które odbędzie się w sali tow. dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie, d. 6 lutego r. b., t. j. w czwartek, o g. 15-tej i pół popołudniu z porządkiem obrad następującym:

Zagajenie zebrania, wybór prezydjum zebrania, przemówienie twórcy projektu, p. prof. A. Szyszko-Bohusza, referat zarządu towarzystwa, obejmujący krótki rys historji zamku, sprawozdanie z działalności towarzystwa i projekt powołania instytucji, której zadaniem będzie odbudowa zamku i założenie muzeum.

W związku z punktem 4-ym obrad na zebraniu nastąpi deklaracja zebranych o przystąpieniu do powołanej instytucji, oraz ewentualne wybory do władz tej instytucji, t. j. — zarządu, zastępców i komisji rewizyjnej, tudzież sekcyj finansowo-propagandowej, technicznej i muzealnej.

DONIOSŁA NOWINA.

Spieszymy podzielić się z Sz. Czytelnikami doniosłą nowiną w zakresie racjonalnego odżywiania, a mianowicie, iż oryginalne ryskie konserwy rybne i szproty znów po 16 latach ukażą się w najbliższym czasie u nas. Smakosze dawnych czasów pamiętają niewątpliwie wykwintny i pierwszorzędny gatunek owych szprot. W okresie wojennym i powojennym ze względu na trudności importowe, dostawa produktów oryginalnych wprost z Rygi musiała ulec przerwie, a publiczność była zmuszona zadowolnić się wyrobami wątpliwego pochodzenia i marnej jakości. Obecnie, kiedy kwestja importu między Polską, a Łotwą została pomyślnie uregulowana, rynek krajowy zostanie znów zasilony oryginalnemi szprotami w gatunku przedwojennym Pierwszej Ryskiej Fabryki Konserw Rybnych i Szprot L. W. GOEGGINGER Sp. Akc. w Rydze, słynnej na cały świat od przeszło pół wieku z dobroci swej wyrobów.

1 — 17856.

NA MARGINESIE.

Swięto M. B. Gromnicznej.

Już od najdawniejszych czasów postać N. Marji Panny otoczoną była szczególniejszą czcią ze strony polaków.

To też wszystkie święta Bogarodzicy naród nasz zawsze obchodził uroczyście. „Kto kocha Maryję, nie pyta o wiliję“ — mawiano dawniej, chcąc zaznaczyć iż każde święto Marji Panny trzeba poprzedzić postem, chociażby to nie było bezwzględnie nakazane przez kościół.

Jednem z takich świąt, pierwszem w porządku kalendarzowym ,jest święto Oczyszczenia M. Boskiej, w Polsce popularnie nazwane świętem Matki B. Gromnicznej

Od najdawniejszych czasów istnieje zwyczaj, że w dniu tym poświęca się w kościele świece woskowe, zwane „gromnicami“, które w czasie nabożeństwa bywają zapalane Później są one trzymane u ludu przez cały rok w domu. Zapalają je przed grożącem niebezpieczeństwem, przedewszystkiem zaś w godzinę śmierci jednego z członków rodziny. Konający trzyma w ręku taką zapaloną gromnicę, mając tę mocną wiarę, że śmierć mu lżejszą będzie.

W niektórych domach zawieszają gromnice nad łóżkiem na krzyż z palmą wielkanocną. Dawniej domy magnackie rozdawały gromnice między lud ubogi. Z dniem M. B. Gromnicznej związane są też różne przysłowia i przepowiednie ludowe.

„Gromnica —zimy połowica“.
„Gdy na Gromnicę roztaje
Rzadkie będą urodzaje“.
„Gdy na Gromnicę z dachu ciecze,
Zima się jeszcze przewlecze“.
„Gdy słońce jasno świeci na Gromnicę
To przyjdą większe mrozy i śnieżyce“.

Zdarzają się też i zabobonne nadużycia owej błogosławionej świecy. Tak np. w niektórych stronach w tym dniu opalają sobie dziewczęta włosy gromnicą, co ma ochronić je od pioruna. W innych zaś okolicach — co już jest dozwolone przez kościół — wosku gromnicy używają do przyrządzenia maści leczniczej.

Także i humorystyka ludowa ma w święcie M. B. Gromnicznej swoje zastosowanie. Oto kawalerowie, którzy się do tego dnia nie oświadczyli żadnej pannie, nie będą się już żenić w zapusty. Dziewczęta mówiły sobie przeto:

„W dzień Panny Gromnicznej
Bywaj zdrów mój śliczny...“

Według wierzeń ludowych w to święto niedźwiedź opuszcza jaskinię i wychodzi rozejrzeć się po świecie. Kiedy widzi oznaki wiosny powraca do swej jaskini i zasypia jeszcze na dni czterdzieści. Poznaje się na zawodności zimy

Jeżeli zaś widzi tumany śniegu i duże podmuchy mroźnego wichru, wtedy niedźwiedź, który się podobno nigdy nie myli — puszcza się w las, wiedzac doskonale, że wkrótce nadejdzie wiosna.

Z izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Konferencja w sprawie standaryzacji szczeciny, włosia, sierści, pierza i puchu.

W związku z mającą wejść w życie w najbliższym czasie standaryzacją szczeciny, włosia, sierści, pierza i puchu, odbyło się w izbie przemysłowo - handlowej w Warszawie posiedzenie delegatów izb przemysłowo - handlowych, na którem była również reprezentowana izba w Sosnowcu.

Przedmiotem obrad był projekt rozporządzenia o cle przewozowem od powyższych artykułów, opracowany przez ministerjum przemysłu i handlu. Projekt przewidywał utworzenie granicznych stacyj kontrolnych dla badania tych produktów przy eksporcie. Większość delegatów izb oświadczyła się przeciwko tego rodzaju systemowi kontroli, natomiast za przeprowadzaniem kontroli przedewszystkiem w miejscach przeróbki, a to dla szczeciny, włosia i sierści w Rawiczu, Międzyrzeczu i Zamościu, z punktów granicznych zaś w Dziedzicach i ewent. w Tczewie, dla pierza i puchu zaś we Lwowie, Poznaniu i ewentualnie w jednym jeszcze punkcie granicznym.

W powyższych kwestjach odbyła się następnie konferencja w ministerjum przemysłu i handlu, na której wspomniane wnioski izb zostały przez ministerjum zaakceptowane.

W dniu 30 stycznia b. r. miała miejsce w izbie w Sosnowcu pod przewodnictwem r. Gutensztajna konferencja zainteresowanych sfer w sprawie standaryzacji pierza i puchu, jakoteż w sprawie wysłuchania postulatów co do uruchomienia stacji kontrolnej dla tychże artykułów.

Zgodnie z referatem starszego referenta izby Gadomskiego **uchwalono w najbliższym czasie uruchomić w okręgu izby zakład przeróbczy dla pierza i puchu oraz utworzyć stację kontrolną dla badania tychże artykułów. W sprawie tej prowadzone są przez izbę w Sosnowcu w dalszym ciągu starania o zorganizowanie wszystkich eksporterów pierza i puchu na obszarze województwa kieleckiego i utworzenie zakładu względnie zakładów przeróbczych, które byłyby w możności przerobić cały surowiec eksportowany zagranicę z obszaru izby.**

Program uroczystości 10 rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza.

W imieniu komitetu obchodu 10-ej rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza zarząd ligi morskiej i rzecznej oddział w Sosnowcu zawiadamia, że program obchodu został ustalony następująco:

Dn. 9 lutego br. o godz. 8.40 zbiórka wszystkich organizacji, szkół, przysposobienia wojskowego i wojska, straży ogniowych, policji i t. p. odbędzie się na dziedzińcu państwowego seminarjum nauczycielskiego, ul. Wawel 1, skąd o godz. 8.55 pochód wyruszy pod komendą por. Balickiego i p. Kędzierskiego, ulicami Wawel, 3-go Maja, Małachowskiego, Kościelną, na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie pochód uda się ulicami: Sienkiewicza, Piłsudskiego, 3 Maja i zatrzyma się przed dworcem, gdzie na płycie „nieznanego żołnierza“ zostanie złożony wieniec, poczem na ustawionym maszcie podniesiona zostanie bandera, a z trybuny wygłosi przemówienie okolicznościowe pprok. Stefan Sieradzki. Maszt udekorowany będzie sygnałowemi flagami.

O godz. 16 w sali państwowego gimnazjum im. Staszica, odbędzie się uroczysta akademja, na którą złożą się: przemówienie d-ra Reytekela, chór, śpiewy solowe i deklamacje z udziałem artystów teatru polskiego w Katowicach.

W dniach od 9 do 16 b. m. odbywać się będą odczyty w szkołach i instytucjach kulturalno - oświatowych i społecznych, oraz poranki w szkołach. Dla młodzieży wszystkich szkół odbędą się konkursy na wypracowania morskie, za które przewidziane są nagrody.

W ostatnich 3 dniach tygodnia wyświetlony będzie film.

„Praca Polski na morzu i dzień marynarza polskiego“, oraz w tymże samym okresie odbędzie się zbiórka pieniężna na specjalne listy numerowane na rozbudowę floty narodowej.

Dnia 16 lutego br. o godz. 10.30 rano będzie objeżdżał ulice miasta Sosnowca specjalnie zbudowany okręt długości 15 mtr., z którego będą rozrzucane ulotki, oraz odbędzie się sprzedaż widoków morskich i t. p., o godz. 17 zakończenie uroczystości przez zdjęcie bandery z masztu przed dworcem.

Ze względu na to, że nie wszystkie organizacje zgłosiły dotychczas udział w pochodzie, przeto przypominamy, że termin zgłoszeń kończy się z dniem 3 bm. a w dniu 4 bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. zebranie w sali rady miejskiej m. Sosnowca, z udziałem delegatów, celem ustalenia porządku pochodu. Zgłoszenia należy kierować do por. Balickiego komendanta kadry instruktorskiej w Sosnowcu ul. Nowa, koszary Traugutta.

Z życia związku legjonistów w Sosnowcu.

Wybory nowego zarządu.

W lokalu klubu młodzieży imienia marszałka Piłsudskiego odbyło się walne zebranie związku legjonistów oddziału sosnowieckiego, którego zasadniczym tematem obrad było ustąpienie dotychczasowego zarządu i wybór nowego.

Posiedzenie zagaił prezes oddziału dr. J. Marczyński poczem na przewodniczącego zebrania powołano p. Z. Rychtera a na sekretarza p. Gielniewskiego.

Po oddaniu należnej czci przez powstanie zebranych ,pamięci zmarłych kolegów legjonistów pp. ś. p. Strzałkowskiego i Frączka przystąpiono do obrad.

Dotychczasowy prezes dr. Marczyński przedłożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności dotychczasowego zarządu, świadczące o intensywnych i owocnych pracach zarządu, realizujących dążenia ideowe i organizacyjne związku, jako zawsze oddanych żołnierzy swojemu wodzowi marszałkowi Piłsudskiemu.

Po krótkim sprawozdaniu komisji rewizyjnej i ożywionej dyskusji, walne zebranie jednomyślnie uchwaliło pełne absolutorjum dla ustępującego zarządu, wyrażając mu równocześnie podziękowanie za szczerą i wydajną pracę nad rozwojem związku.

Z kolei nastąpił wybór nowego zarządu związku, którego skład po ukonstytuowaniu się przedstawia się następująco:

Prezes: p. Zygmunt Rychter, vice-prezes: p. Zdzisław Szpineter, sekretarz: Leopold Szwaja, skarbnik: Ignacy Zaborowski, kierownik bratniej pomocy: Paweł Rabsztyn, kierownik działu ekonomicznego: Telesfor Skalski, kierownik działu kulturalno-oświatowego: Tomasz Toba

Zastępcy: Hugon Almstaedt, Stefan Janicki, dr.Michał Rzadkiewicz, Alfons Sularz i Zygmunt Cholewa.

Do sądu koleżeńskiego wybrani zostali: pp. Sieradzki, nacz. Gielniewski, Kantor - Mirski, Renik, Stanek.

W ostatnim punkcie porządku dziennego tj. w wolnych wnioskach poruszona została sprawa zabezpieczenia pracy bezrobotnych legjonistom oraz omówienie ogólnych dyrektyw i wskazań w przewidzianych pracach dla nowego zarządu, poczem została wysłana gratulacyjna depesza do zasłużonego ks. Szymkiewicza z okazji uroczystości jego dekoracji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zebrani jak zwykle w nastroju szczerego zespolenia się, jako jedna rodzina legjonowa przepędzili jeszcze parę chwil w towarzysko koleżeńskiej rozmowie, poczem zebranie zostało zamknięte.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 2 Niedziela	Dziś: Oczysz. N. P.
	Jutro: Błażeja
	Wschód słońca: 7.16
	Zachód 16.22

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 2 lutego.

10.15. Naboż z Katedry Pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. org. przez Wydz. Ośw. i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. 14.00. „Wędrówki młodego rolnika“. 14.20. Muzyka gramof. 14.30. „Czem uprawiać rolę“. 14.50. Muzyka gramof. 15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. 15.20. Transm. z Krakowa „Szopka Krakowska“. 16.00. „O instynkcie u owadów“. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Odczyt p. t. „Narodziny książki“. 16.55. Pryty gramofonowe. 17.15. Odczyt. 17.40 Koncert Reprezent. ork. Pol. Państw. m. st. Warszawy. 19.00. Rozmaitości. 19.25 Uroczysta audycja ku uczczeniu imienin p. Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kwadrans literacki „Maciek Fula“. 20.15. Koncert popularny. 21.45. Słuchowisko z Poznania. 22.15. Kom. meteor., pol., sport. 22.35 Kom. PAT. 23. Muzyka z „Oazy“.

KATOWICE.

Niedziela, 2 lutego.

10.15. Transm. naboż. z kościoła pod wezw. Najśw. M. P. w Wielkich Piekarach (Śląsk). 11.58. Sygnał czasu z Warszawy. 12.10. Poranek symf. z filharmonji Warsz 150.00. Jakich środków do tępienia szkodników dostarcza pol. przem. chem.“. 15.20. Transm. „Szopki krak.“. 16.00. Koncert popularny 17.15. „Na szachownicy“ 17.45. Koncert Reprezent. ork. P. P. w Warsz. 19.00 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. 19.25. Transm. z Warsz. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Kwadrans lit. z Warsz. 20.15. Transm. koncertu wiecz. z Krakowa 21.45. Słuchowisko wesołe z Poznania. 22.15. Transm. z Warsz, kom. sport. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku franc. 22.35. Kom. prasowe PAT. z Warsz. 23.00 Muzyka tan. z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Momus“ „Kobieta, która grzechu pragnie”.

Ogólna.

(o) **Żadnych specjalnych datków przy wydawaniu paszportów.** P. minister spraw wewnętrznych Józewski wydał dzisiaj okólnik, który zabrania datków przy wydawaniu paszportów. Okólnik opiewa:

„Doszło do wiadomości ministerjum, że zdarzają się wypadki, iż władze administracji ogólnej przy sposobności spełniania czynności urzędowych, np. przy wydawaniu paszportów itd., pobierają od stron dobrowolne datki na cele społeczne i humanitarne, a nawet uzależniają wykonania tej czynności urzędowej od przedstawienia dowodu uiszczenia opłaty na powyższe cele. Ponieważ postępowanie takie daje powód do uzasadnionych skarg i zażaleń, zechcą pp. wojewodowie zwrócić uwagę podległym władzom, że pobieranie jakichkolwiek opłat dodatkowych, nie opartych na obowiązujących przepisach, jest niedopuszczalne i winno być bezwzględnie zaniechane.

(o) **Niema wolnych koncesyj na hurtownie tytoniowe, składy soli itp.** Ze względu na ustawicznie napływające podania ze strony osób prywatnych lub organizacyj społecznych na przydział koncesyj—ministerjum skarbu podaje do ogólnej wiadomości, że nie rozporządza zupełnie wolnemi koncesjami na hurtownie tytoniowe, wolne składy soli itd., ani też wolnymi udziałami w tychże koncesjach.

Już podania wniesione przed kilku laty, zostały w przeważającej większości odmownie załatwione, wnoszenie więc nowych podań jest zupełnie bezcelowe.

Z Kielc.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — „Gdy kobieta się zapomni", kino „Unjon" — „Kapitan gwardji królewskiej", kino „Palace" — „Dzwonnik z Notre Dame".

(k) **Nadzwyczajne zebranie związku podoficerów rezerwy.** Dziś o godz. 11 rano w lokalu kina „Czwartak" odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie związku podoficerów rezerwy z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) sprawozdanie z działalności zarządu, 4) sprawozdanie kasowe, 5) sprawa przystąpienia członków do P. W. i W. F., 6) sprawa umundurowania, 7) sprawa zabawy tanecznej, 8) wybór komendanta P. W. i W. F., 9) wolne wnioski. Ze względu na ważność spraw zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

(k) **Pożegnanie pułk. Olbrychta.** W ubiegły czwartek o godz. 8 wieczorem w kasynie oficerskim odbyło się pożegnanie zasłużonego na niwie społecznej i sportowej pułk. Olbrychta, który wyjeżdża do Rembertowa na stanowisko komendanta doświadczalnego centrum wyszkolenia.

W pożegnaniu wzięli udział pp.: wojewoda Wł. Korsak, prezydent miasta Cichowski, gen. Łuczyński, pułk. Jaźdżyński, skarbnik komitetu miejskiego budowy stadjonu ławnik Siuda oraz grono oficerów korpusu kieleckiego.

(k) **Baczność, szewcy!** Dziś o godz. 3 po południu w lokalu byłej elektrowni miejskiej przy ul. Leśnej odbędzie się zebranie szewców w sprawie przywozu obuwia czeskiego do Polski firmy „Bata".

(k) **Ujęcie rabusia.** Sprawca rabunku na osobie Wawrzoł Marjanny na szosie około wsi Gnieździska, pow. kieleckiego, został ujęty w osobie Mitera Edwarda, lat 19, mieszkańca wsi Rzeszówka. Ujęto go w dniu 30 ub. m. w domu ojca.

(k) **Przymusowe lądowanie.** Na polach wsi Hebdów, pow. miechowskiego, wylądował z powodu braku benzyny samolot wojskowy, należący do centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa w Dęblinie. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Walne zebranie koła P.M.S. w Dąbrowie

Uzupełniające wybory zarządu.

Onegdaj odbyło się walne zebranie oddziału dąbrowskiego polskiej macierzy szkolnej. Zebranie zagaił prezes. mec. Morgulec, poczem na przewodniczącego powołano inż. Jakowickiego, na sekretarza p. Z. Stechmanową.

Sprawozdanie z działalności złożył mec. Morgulec. Wynika z niego, że główna działalność polegała na ożywieniu i uruchomieniu agend koła oraz na uporządkowaniu i uzupełnieniu bibljoteki, łącząc z tem sprawę otworzenia czytelni.

Pomimo starań zarządu, czytelni nie udało się otworzyć z powodu braku odpowiedniego lokalu.

Ruch czytających zaś wzrósł znacznie. Koło macierzy liczy w Dąbrowie obecnie 116 członków.

W roku sprawozdawczym koło urządziło święto 3 maja, które przyniosło zysku 4460 zł. i dzień oświaty pozaszkolnej z zyskiem 717 zł. i 69 gr.

Od 15 bm. odbywają się odczyty, zorganizowane przez koło, a wygłaszane przez profesorów uniwersytetu krakowskiego.

Bilans wykazuje w majątku koła 14.226 złotych z czego w gotówce 6 887 zł., ruchomości 767 zł., wartość bibljoteki 6.520 zł., dłużnicy 51 zł. Rachunek strat i zysków wynosi 4005 zł. Bibljoteka koła zawiera 2496 tomów.

Zarząd koła w najbliższej przyszłości poczyni starania o otwarcie na przedmieściach bibljotek, w połączeniu z czytelniami.

W końcu zebrania odbyły się wybory do zarządu na miejsce ustępujących i wylosowanych członków zarządu. Wybrani zostali: Z. Stechmanowa, Z. Chmielewski, J. Rudawski i K. Smoleński. Na zastępców powołano: F. Weberową, E. Zwolińską i S. Jakowickiego. Do komisji rewizyjnej: J. Gawlinka, J. Winnickiego, S. Grodzickiego i na zastępcę M. Walewskiego.

Na delegatów na zebrania okręgu wybrano: inż. Nawroczyńskiego i prof. K. Smoleńskiego.

Najście pijaków na autobus w Czeladzi.

Pasażerowie w popłochu uciekli z wozu

Do stojącego na rynku w Czeladzi autobusu Zielińskiego wsiadło onegdaj trzech mocno zaprószonych jegomościów. Przybyli zajęli miejsca i po krótkiej pogawędce zwiesiwszy głowy oddali się drzemce. Od czasu do czasu któryś z nich podnosił głowę, spluwał zamaszyście na podłogę i mrucząc wracał do pierwotnej pozycji.

Oprócz pijanych w aucie siedziało kilka osób, zmuszonych odbywać podróż wspólnie z pijanymi. Kiedy autobus ruszył w drogę bileter inkasując pieniądze obudził dobraną trójkę i zażądał uiszczenia zapłaty. Obudzeni oświadczyli, że za bilety nie zapłacą i w odpowiedzi na ponowne żądanie biletera rzucili się na niego i resztę pasażerów i poczęli rozdawać tęgie razy. W autobusie powstał popłoch, zaczęto tłoczyć się do drzwi, co widząc szofer zatrzymał auto i zaczął przyzywać policji na pomoc.

Kiedy auto zatrzymało się terroryzowani przez pijanych pasażerowie opuścili autobus, pozostawiając w nim awanturników.

Przybyli za chwilę dwaj policjanci, usiłując usunąć z autobusu pijanych napotkali na silny opór.

Jeden z policjantów tylko dzięki szybkiej orjentacji uniknął śmiertelnego ciosu, który usiłował zadać mu jeden z awanturników specjalnem narzędziem (20 dkg. zawieszone na dwu rzemieniach).

Po uprawnieniu się policji z awanturnikami autobus ruszył w dalszą drogę.

Obezwładnionych awanturników odprowadzono do komisarjatu, gdzie po sprawdzeniu nazwisk okazało się, że są to znani awanturnicy z Piasków: Stanisław Górnik, Jan Jaros i Leon Michalski, wszyscy zamieszkali przy ul. Nowopogońskiej.

(k) **Katastrofa samochodowa.** Samochód Mendla Jedwabnego, prowadzony przez szofera Storszuka Piotra z Chmielnika, uległ wypadkowi przy następujących okolicznościach: szofer Storszuk, jadąc z Chmielnika do Kielc, jechał z nadmierną szybkością, bo 60 klm. na godzinę. Na ulicy Kieleckiej w Chmielniku znalazł się wówczas furman Jan Zatorski z Suchowoli, który pomimo dawanych przez szofera sygnałów — z drogi nie zjeżdżał. Szofer zatrzymał nagle samochód, który wskutek nagłego zatrzymania z 3-metrowej wysokości zsunął się do rowu przydrożnego i przewrócił się. W samochodzie zostały wybite wszystkie szyby, jednak z pasażerów nikt nie został ranny, natomiast furman Zatorski odniósł lekką ranę głowy.

(k) **Kradzież.** Danenmark Heni, zam. w Kielcach przy ulicy Starowarszawskiej nr. 12, skradziono w nocy na 30 ub. m. z jej sklepu galanteryjnego około 80 par obuwia damskiego i męskiego, wartości 750 zł.

Dnia 30 ub. m. złodziej skradł z mieszkania Moszenberga Szai przy ulicy Focha nr. 24 w Kielcach parę kolczyków brylantowych, papierośnicę srebrną i jeden garnitur męski, ogólnej

Dn. 30 ub. m. Lucjan Szapski, zam. wartości 750 zł.
na Pocieszce, zameldował policji w Kielcach, że była służąca jego, Torczyk Eugenja, — skradła mu pierścionek złoty, naszyjnik i bransoletę, ogólnej wartości 155 zł. Poszkodowany zaznacza, że kradzież ta mogła być dokonana przed dwoma tygodniami.

Ze Skarżyska.

(sk) **Włamanie.** Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Kac Ity w Ostrowcu przy ulicy Browarnej nr. 10 i skradli dwie pierzyny, cztery poduszki i dwie kapy pikowe, ogólnej wartości 600 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Z dniem 1 lutego r. b. przeszedł na emeryturę po 35-ciu latach felczer rejonowy P. K. P. p. Michał Duńczyk.

W ciągu długoletniej pracy zawodowej na terenie Zagłębia p. Duńczyk, przez swe zalety charakteru zjednał sobie u wszystkich, wyjątkową sympatję.

W czasach walki o niepodległość ojczyzny wielokrotnie był przez zaborców więziony, jak również musiał się ukrywać przed prześladowaniem zagranicą.

Mamy nadzieję, iż jako emeryt w dalszym ciągu, o ile siły mu pozwolą— będzie chętnie niósł ulgę cierpiącym.

Cześć zasłużonemu i sumiennemu pracownikowi.

(s) **Zebranie P. Z. Z. P. P. i H.** Dnia 9 bm. odbędzie się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu o godzinie 10 rano doroczne walne zgromadzenie sosnowieckiego oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych.

Zarząd oddziału uprasza o jaknajliczniejszy udział w zebraniu wszystkich członków związku.

HRABIA MONTE CHRISTO.

201.

ROZDZIAŁ VIII.

Uprząż siwojabłkowita.

Danglars, prowadząc hrabiego, przeszedł długi szereg salonów, urządzonych bardzo wprawdzie bogato, lecz bez najmniejszego smaku, aż do niewielkiego rozmiarami, ośmiokątnego saloniku pani domu, wybitego różowym atłasem; antyczne mebelki i rozwieszone na ścianach pastele pasterskie Buchera sprawiały jaknajlepsze wrażenie; był to jedyny salon w całym pałacu, urządzony gustownie i ze smakiem. Znać było, że to nie pan domu go przyozdabiał. I istotnie urządziła go sobie pani domu sama, słuchając się rad pana Debraya zresztą.

Pani Danglars, mimo 35 roku życia, była skończoną pięknością jeszcze, pełną powabów i kobiecego szyku.

Jeszcze przed przybyciem hrabiego, Lucjan opowiedział swej przyjaciółce sporo szczegółów, osoby tego cudzoziemca dotyczących.

Czytelnicy pamiętają zapewne, jakie niezwykłe wrażenie, w czasie śniadania u Morcefa. sprawił hrabia Monte Christo na współbiesiadnikach, to też ciekawość baronowej opowiadaniami temi była wielce podrażniona.

Gdy baron z gościem ukazali się na progu salonu różowego, młoda gospodyni uprzejmym uśmiechem przyjęła męża, co nader rzadko spotykało zacnego bankiera, a gdy ten przedstawił jej hrabiego Monte Christo, powitała tego ostatniego ceremonjalnym ukłonem.

— Pani baronowo — rzekł Danglars, po pierwszych ukłonach — pozwól się powiadomić, iż pana hrabiego de Monte Christo korespondenci moi z Rzymu polecają mi jak najusilniej. Myślę przytem, iż wszystkie nasze najpiękniejsze kobiety szaleć będą za nim niezadługo. Przybywa bowiem do Paryża z zamiarem zabawienia całego roku i wydania przez ten czas sześciu miljonów. Ten ostatni fakt zdaje się być zapowiedzią świetnych balów, obiadów i t. p.

Aczkolwiek prezentacja w tej formie uczyniona była bardzo ciężka i nietaktowna, pani Danglarsowa przyjęła hrabiego nader uprzejmie, rzucając na niego płomienne spojrzenia.

— Kiedyż hrabio przybyłeś do naszego Paryża? — zapytała.

— Wczoraj, pani.

— I jak zazwyczaj, jak chce legenda dookoła pańskiej postaci się tworząca, przybyłeś z końca świata?

— Ależ bynajmniej, pani baronowo! Z Kadyksu tylko.

— Przybyłeś pan do Paryża w najgorszym czasie. Paryż w lecie jest nieznośny: nie mamy ani balów, ani towarzystw, ani żadnych uroczystości. Opera włoska wyjechała do Londynu, francuska rozpierzchła się na wszystkie strony... Co do teatru, to pan wiesz chyba, że jest on dziś żaden. Zostają nam na pociechę jedynie przejażdżki na pole Marsowe i do Sotorego. A pan co zamierza porabiać w Paryżu?

— Ja, pani, wszystko robić będę, co robią paryżanie.

W tej chwili do salonu weszła zaufana pokojówka i szepnęła swej pani parę słów do ucha, po usłyszeniu których pani Danglars zbladła.

— Czyż to możliwe? — zapytała zdumiona.

— Może pani baronowa sama się przekonać o tem — odpowiedziała powiernica.

Wtedy baronowa zwróciła się do męża.

— Czy to prawda, mój panie? — zapytała.

— Co takiego — zapytał ten z kolei, widocznie pomieszany.

— Zaufana moja powiedziała mi właśnie, że w chwili gdy stangret miał zakładać me konie do powozu, nie znalazł ich w stajni. Zapytuję więc, co to ma znaczyć?

— Zechciej mnie wysłuchać pani... rozpoczął Danglars.

— O, wysłucham bardzo chętnie, jestem bowiem bardzo ciekawa, co zechcesz mi powiedzieć. Ale naprzód rzecz całą opowiem tym panom!

— Panowie! — rzekła do gości się zwracając — pan baron Danglars ma dziesięć koni w swej stajni; jedna para należała jednak do mnie. Były to konie prześliczne, najpiękniejsze w Paryżu. Znasz je przecież, panie Debray, siwojabłkowite. Otóż dziś mój zaprzęg pożyczyłam pani de Villefort, gdy jednak konie te zakładać miano do powozu, nie znaleziono ich w stajni! Jest rzeczą niewątpliwą, iż pan baron Danglars, a mój szanowny małżonek, dla zarobku paru tysięcy franków, sprzedał je komuś! Cóż to za nikczemna rasa ci spekulanci!

— Pani — odpowiedział Danglars — konie te były nazbyt gorące, czterolatki, obawiałem się zawsze, by nie stały się przyczyną jakiegoś wypadku...

— Co pan tam opowiadasz! — rzekła szorstko baronowa — mamy przecież najlepszego w Paryżu stangreta! Szczęście, żeś go wraz z końmi nie sprzedał.

c. d. n.

REHABILITACJA INŻ. JODŁOWSKIEGO i p. STRZAŁKOWSKIEGO.

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu miasta rozpatrywano sprawę wydziału drogowego magistratu oraz w związku z tem kwestję zawieszenia w swoim czasie przez władze miejskie kierownika tego wydziału inż. Jodłowskiego i urzędnika Strzałkowskiego, posądzonych o dokonanie nadużyć służbowych.

Zarzuty postawione inż. Jodłowskiemu i p. Strzałkowskiemu były oparte na doniesieniu jednego z przedsiębiorców, który oskarżył ich o wymuszanie łapówek.

Po przeprowadzeniu dochodzenia zarzuty okazały się bezpodstawnemi i magistrat czuł się w obowiązku zrehabilitować niesłusznie skrzywdzonych urzędników.

Na onegdajszem posiedzeniu zarząd miasta przywrócił do wszelkich praw inż. Jodłowskiego i p. Strzałkowskiego, wydział zaś drogowy postanowił zlikwidować, a obu tych urzędników zwolnić.

(s) **Odczyt ks. Ufniarskiego.** Dziś o godz. 1 popoł. w sali związków zawodowych na Pogoni ul. Marjacka nr. 1 ks. dr. Stanisław Ufniarski wygłosi odczyt pod tytułem „Watykan", na który zaprasza członkinie, członków i sympatyków liga katolicka.

(s) **Z targowicy miejskiej.** W ubiegłym tygodniu tj. od dn. 27 stycznia do dn. 1 lutego rb. włącznie, na targowicę w Sosnowcu spędzono 1358 sztuk, trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.00 do zł. 2.70.

Tendencja słaba.

(s) **Zapisy w miejskim uniwersytecie ludowym.** Dyrekcja miejskiego uniwersytetu ludowego podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3, 4 i 5 lutego odbędą się zapisy na wszystkie kursy szkoły wieczorowej.

Zapisy będą odbywać się w lokalu szkolnym przy ul. prez. Mościckiego od godz. 6 — 8 wiecz.

Początek lekcyj we czwartek, dn. 6 b. m.

(s) **Baczność, powstańcy śląscy!** Zwyczajne roczne walne zebranie grupy Sosnowiec odbędzie się 9 lutego r.b. o godzinie 14.30 w pierwszym terminie i bez względu na ilość zebranych o godzinie 15-ej w drugim terminie, w lokalu szkoły powszechnej im. „Praussa" przy ulicy prezydenta Ignacego Mościckiego. Wejście na zebranie tylko za okazaniem legitymacji.

(s) **Bal karnawałowy na oświatę.** Staraniem zarządu koła opieki szkolnej przy 7-mio kl. publicznej szkole powszechnej im. św. Barbary w Sosnowcu, w pięknych i miłych salach domu ludowego, ul. Jasna nr. 26, odbędzie się w dniu 8 lutego zabawa karnawałowa, z której dochód przeznacza się na pomoce naukowe dla szkoły.

Każdy uczestnik zabawy może być pewny, że powróci z niej z całkowitym zadowoleniem, gdyż komitet przygotowuje wiele bardzo miłych atrakcji.

Ceny biletów po zł. 2 gr. 50 od osoby. Bufet we własnym zarządzie, obficie zaopatrzony i z niskimi cenami.

Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 9 wieczorem. Gdyby ktoś z mających być na zabawie zaproszenia nie otrzymał, może zwrócić się po nie do kancelarji szkolnej przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu, lub telefonicznie. Nr. telef. 12-28.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd D. L. urządza w dniu 2 lutego, t. j. dziś w lokalu własnym ul. Jasna 26 o godz. 7-ej wieczorem wieczorek taneczny dla członków i wprowadzonych gości.

(s) **Poważny kupiec, radca magistratu fałszerzem weksli.** Wielką sensację wzbudziło w Mysłowicachh niespodziewane aresztowanie członka magistratu, radcy Lipowicza, znanego kupca mysłowickiego, właściciela dużego składu kolonjalnego i restauracji. Aresztowanie nastąpiło z powodu dokonanych przez Lipowicza fałszerstw wekslowych na wielką skalę. Został on przewieziony do więzienia w Katowicach.

(s) **Klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego** w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków klubu i koło przyjaciół, oraz sympatyków klubu, że w każdy wtorek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem odbywają się odczyty wygłaszane przez profesorów z cyklu nauk społecznych.

Na odczyty te zarząd zaprasza również członków oddziałów: Sosnowiec, Dańdówka, Konstantynów i Pogoń.

(s) **Poranek dla młodzieży.** Dziś w niedzielę o godz. 11 rano w kinie „Udziałowem" odbędzie się poranek dla młodzieży i starszych.

Program wesoły i bardzo bogaty. Wystąpią z produkcjami dzieci szkoły ćwiczeń seminarjum męskiego.

Już pierwszy poranek tej szkoły wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie. Obecny program będzie jeszcze weselszy.

Bilety do nabycia przy kasie po 1 zł., 50 i 30 gr.

Januszek Bernadzikiewicz koncertować będzie po raz drugi.

Wielki proces komunistyczny w Kielcach.

NASTRÓJ W MIEŚCIE.

W dniu spodziewanego oddawna procesu komunistycznego, w którym na ławie oskarżonychh zasiąść miało 23 oskarżonych, we czwartek 30 stycznia b. r., dawał się wyczuć w śródmieściu podniecony nastrój. Już od wczesnego rana gromadzić się poczęły w okolicy więzienia i wzdłuż wiodącej do sądu grupki młodych żydów, oczekujących momentu przeprowadzenia oskarżonych z więzienia do gmachu sądowego. Po ulicach krążą silne patrole policyjne, legitymujące udających się na rozprawę i nie dopuszczające do gmachu sądowego niepowołanych.

Wyczekujących na przeprowadzenie oskarżonych spotkał zawód, albowiem zostali oni przewiezieni w dużym zakrytym samochodzie wprost na dziedziniec sądowy, skąd pod eskortą zostali wprowadzeni na salę rozpraw.

AKT OSKARŻENIA.

Szczupła sala sądu okręgowego wypełniła się po brzegi członkami rodzin oskarżonych.

O godz. 11 wkroczył na salę sąd w składzie: przewodniczący sędzia J. Gajerski, starszy sędzia P. Kościelecki, młodszy sędzia S. Borowiecki, oskarżyciel: pprokurator K. Lehman, protokulant sekr. sąd. Nidecki. Jako biegli powołani zostali: prof. Obertyński, Księski i Segal oraz podkm. Kostyrko. Bronią adwokaci z Warszawy: dr. Hofmokl Ostrowski, dr. Honigwill, Szumowski i Dąbrowski oraz z Kielc: Sadowski i S. Cichowski

Szczupły, stosunkowo do liczby oskarżonych ,akt oskarżenia, zarzuca podsądnym należenie do K. P. P. (komunistycznej partji polskiej) i Z. M. K. (związku młodzieży komunistycznej) oraz czynną działalność w szeregach komunistycznych, przejawiającą się w kolportowaniu bibuły komunistycznej. malowaniu antypaństwowych napisów na murach, zbieraniu składek na M. O. P. R. (pomoc dla więźniów komunistów), przygotowanie do antypaństwowych manifestacyj oraz odbywanie w tym celu stosownych zebrań, konferencyj i masówek.

PIERWSZY ATAK OBRONY.

Po odczytaniu aktu oskarżenia adwokat S. Cichowski wnosi o wyłączenie z ogólnej rozprawy sprawy swego klijenta, Wawszczyka, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż wywiesił nanowo zdjęty poprzednio przez innych sztandar komunistyczny.

Sąd po naradzie postanawia w myśl wniosku prokuratora sprawy Wawszczyka nie wyłączać.. Z kolei obrona i przedstawiciel oskarżenia wnoszą o powołanie świadków odwodowych, przyczem dr. Hofmokl - Ostrowski sprzeciwia się powołaniu na rozprawę w roli świadków dozorców więziennych, aby temsamem nie rozszerzać ram obecnego procesu przez włączenie do niego znanych krwawych awantur, jakie miały miejsce w roku zeszłym w więzieniu kieleckiem.

Sąd po naradzie i to żądanie uchylił, rozszerzając temsamem przewód sądowy i na owe znane zajścia jesienne.

CO MÓWIĄ OSKARŻENI?

Zeznania oskarżonych, jak było do przewidzenia, nie wniosły do sprawy nic nowego z wyjątkiem pierwszego z oskarżonych, Eljasza Wilka.. Odnosi się wrażenie, jakgdyby Eljasz Wilk został zgóry wyznaczony na tego, który całą winę ma przyjąć na siebie, byleby ochronić przed skutkami wyroku resztę współoskarżonych, między którymi znajdują się bardziej cenni dla partji działacze ,jak Toporowski Stanisław, Lejba Lewi, Abram Biedny, Marymont, Cieślik Zygmunt, Władysław Pietrzyk i paru innych.

Z Będzina.

(b) **W dniu imienin prezydenta Rzeczypospolitej.** Wczoraj, o godz. 9 rano, w kościele parafjalnym w Będzinie odbyło się uroczyste nabożeństwo z racji imienin prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z p. starostą Boxą na czele, przedstawiciele wojskowości, władz samorządowych, miejskich, policji i t. d.

W południe, w lokalu starostwa, p. starosta Boxa przyjmował życzenia dla Głowy Państwa.

Z Dąbrowy.

(d) **Baczność podoficerowie rezerwy.** Dziś, o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie i o 11-ej w drugim, w sali rady miejskiej odbędzie się ogólne zebranie koła podoficerów rezerwy.

(d) **Bal maskowy.** Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie urządza w dniu 8 bm., w salach resursy miejscowej bal maskowy. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół muzyczny.

(d) **Odczyt o zabytkach Krakowa.** Dziś, o godz. 3 popołudniu, staraniem dyrekcji męskiego gimnazjum i koła PMS. odbędzie się w sali Ogniska odczyt prof. uniwersytetu krakowskiego J. Kopery, ilustrowany przeźroczami o zabytkach Krakowa. Wejście 60 groszy, dla młodzieży 30 gr.

Nadesłane.

SPROSTOWANIE.

Na skutek umieszczonego artykułu w dniu 1 lutego 1930 r. w nr. 26 „Kurjera Zachodniego" pod tytułem Al Hauke przeciw J. Kozłowskiemu, oświadczam co następuje.

OŚWIADCZENIE.

Ja niżej podpisany współpracownik b. Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej w Sielcu - Sosnowcu oświadczam co następuje:

W początkach 1913 roku została zorganizowana Kasa w Sielcu, której kierownikiem był p. Aleksander Hauke, w stadjum organizacji przez dwa, trzy miesiące zatrudniony tylko był p. A. Hauke a czynności skarbnika od czasu do czasu pełnił p. Wojciech Trzmiel.

Po upływie trzech, czterech miesięcy czynności kasjerki pełniła córka p. Trzmiela Marja.

Po upływie sześciu miesięcy istnienia Kasy ja niżej podpisany byłem przyjęty do Kasy w charakterze urzędnika.

W 1913 roku nastąpiły nieporozumienia między p. A. Hauke a zarządem Kasy na tle poborów. W konsekwencji p. A. Hauke zażądał trzech miesięcznego wynagrodzenia.

Odchodząc z Kasy p. A. Hauke zdał książki Komisji Rewizyjnej Kasy, składającej się z p. p. Jamrochy Teofila i Wieczorka Felicjana oraz oświadczam, że żadnych ani przeoczeń Komisja nie skonstatowała.

Po ustąpieniu z kasy p. A. Hauke przyjechał inspektor Drobnego Kredytu z Piotrkowa i żadnych nadużyć pieniężnych nie skonstatował

O żadnym sfałszowaniu podpisu przez p. A. Hauke na niekorzyść b. prezesa Kasy ś. p. P. Haukego nie słyszałem.

Niniejsze oświadczenie potwierdzam własnoręcznym podpisem.

1. II-1930 r.

(—) W. Zawadzki.

A. Hauke wystąpił na drogę sądową dodatkowo przeciwko Szczepanowi Gęborkowi za fałszywe zeznanie i krzywoprzysięstwo.

(—) A. Hauke.

1. II-1930 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

JĘZYKA i korespondencji niemieckiej udziela rutynowany nauczyciel. Sosnowiec, Orla 3.

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie, umiejętnie i tanio. Wiadomość: Sosnowiec, ul. prez. Mościckiego 15 (dawniej Kościelna 5,) godz. pp.

DO sprzedania maszyna do szycia okazyjnie i gramofon. Racławicka nr. 3. Rogowicz.

SZKOŁA kroju i szycia przyjmuje zapisy na nowy kurs. Opłata miesięczna. Po ukończeniu świadectwa z prawami. Sosnowiec, Teatralna 3, Stypułkowska.

KURS STENOGRAFJI zostaje otwarty w najbliższych dniach przy koncesjonowanej szkole pisania na maszynach. Wpisy w księgarni „Polonja“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

ZAPISY, przyjmuje Dyrekcja Kursów Handlowo - Buchalteryjnych Wolskiej Sosnowiec - Konstantynów, Kamienna 6, w godzinach 10 — 1, 5 — 8. Po zdaniu egzaminu świadectwa.

NOWY KATALOG wydawnictwa „Pomoc Szkolna“ (1930), obejmujący różno działy książek do nauki bez pomocy nauczyciela i wzorowej lektury — wyszedł z druku. Na żądanie wysyła gratis księgarnia Wajnera, Warszawa, Bielańska 5-67.

ZAWIADAMIAMY, że kto ukończy, w naszej szkole koncesjonowanej, dwu miesięczny kurs nauki pisania na maszynach systemów różnych i najnowszych oraz kurs stenografji i odbędzie praktykę biurową w biurze p. f. „Pomoc“ w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14, ten otrzyma natychmiast świadectwa i posadę wyszukaną przez biuro. Warunki bardzo przystępne. Godziny zapisów od 8-ej rano do 6 wieczorem.

Kupno i sprzedaż

MASZYNĘ bębenkową krytą z czterema szufladami do szycia i haftu, haftu nauczę, Singera bębenkową mało używaną tanio sprzedam, proszę się przekonać. Sosnowiec-Pogoń, Orla 4, obok fotografji, Pelsik.

OKAZYJNIE do sprzedania 4 morgi pola z parcelą frontową i budynkiem murowanym przy ruchliwej ulicy w Strzemieszycach. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“, Będzin. pod „Młyn“.

Miód dobry kresowy blaszanka 5 kg. 19.50. Najlepsze grzyby prawe

Koziołkow i Jędryczek

Sosnowiec, 3 go Maja 21.

OKAZJA. Place do sprzedania przy ulicy Orlej i w Zagórzu przy ulicy Miraszewskich. Wiadomość: Zagórze, Kościelna 26. Jan Żyłka.

MEBLE różne, otomany, materace, kozetki własnego wyrobu, na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, Bracia Antczak.

SPRZEDAM 16 mórg ziemi w powiecie miechowskim z budynkami, z inwentarzem żywym i martwym lub bez. Wiadomość: Środula ul. Konopnickiej 12 a Chęciński Mieczysław.

MASZYNĘ do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę. Czółenkową za 150 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

FORTEPIAN mało używany tanio sprzedam, dogodne warunki. Sosnowiec Małachowskiego 30, Pieszczyński.

WYPRZEDAŻ kanarzyc w hodowli kanarków. Sosnowiec, Rysia 1.

BUDKA nowa do sprzedania 100 zł., ul. Szkolna nr. 1 Zawiercie, Mandowski.

SPRZEDAM Karuzelę dobrą bujaną, 20 osób zabiera naraz, niedrogo. Czeladź, Kilińskiego nr. 1. H. Frączek.

26 METRÓW prostej słomy, zdatnej na maty, do sprzedania po 14 zł. metr z dostawą. Adres w administracji „Expresu“.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczo - kolonjalny z towarem, urządzeniem i piwo. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

SPRZEDAM dom murowany 3 ubikacje. Wiadomość „Expres Zagłębia“ w Dąbrowie.

DO sprzedania lokomobila Lanza, patent o sile 30 k. M., jednocylindrowa, wentylowa z wysuwanem paleniskiem, nadająca się do opału drzewem. Zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia“ w Dąbrowie pod „Lokomobila“.

CHRZEŚCJAŃSKA pracownia gorsetów „Józefy“ poleca świeże modele gorsetów hygjenicznych, pasów biodrowych, brzusznych, biustonoszy. Zawiercie, domy „A“ rz. II d. 8.

OKAZYJNIE sprzedam dwa rowery i gramofon. Będzin, Ksawera, Paryska 7 Dobrowolski.

15! DNI TANICH! 15!

W MAGAZYNIE GALANTERYJNYM

Stanisława Duszy Sosnowiec, Modrzejowska Hale „Rozwoju“.

Od 1 lutego ceny na wszystkich towarach zniżone. Towary wełniane i trykotarze po cenach fabrycznych. Towary wyborowe. Duży wybór.

15 dni! — 15 dni!

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, zamieszkały w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej 37 podaje do wiadomości, że w dniu 10 lutego 1930 od godz. 10 rano w mieszkaniu przy ul. Sączewskiego № 14, w fabryce krochmalu przy ul. Modrzejowskiej № 71, oraz w składzie przy ul. Zawale 40 — własności Arona Zajdnera na pokrycie należności firmy Friedler i Ertenman, Arona Hercigera, Wolfa Czarnochy i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego własności tegoż pozwanego Zajdnera w ogólnym szacunku zł. 6525 składającego się z mebli domowych, całkowitego urządzenia fabryki krochmalu. beczek, skrzyń sosnowych, 800 klg. krochmalu i 5 worków mąki. Bliższe szczegóły u Komornika.

Będzin, dnia 1 lutego 1930 r.

Komornik Sądowy A. Raczmański.

POLE w miejscu do sprzedania. Będzin, Małobądz Nr. 45.

HARMONJĘ sprzedam warszawską dwurzędową. Będzin, Okrzei 2.

JEST do sprzedania sześć mórg pola, las i zabudowania, około Żarek. Cena przystępna. Wiadomość Będzin, Wapienna Nr. 4, Prysak.

DO sprzedania łóżka, szafa, kredens, stół, krzesła, biurko i umywalnia, oraz kocioł kuchenny do urządzeń kąpielowych. Cena przystępna. Hotel „Bristol“ Będzin.

ŁÓŻKA dębowe okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Racławicka 5 lub 3, stolarz.

DUŻY wybór najrozmaitszych sprzętów domowych — dobre, ładne, gustowne. Centralno - Uniwersalny Skład Mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec, ul. 3 maja 7.

DO sprzedania futro męskie. Wiadomość: Będzin, Brzozowica Wiejska 1, Grabiński.

DO sprzedania harmonja stoliczkowa. Wiadomość: Będzin, ul. Sielecka 13, Polak.

OKAZYJNIE sprzedam radjo 4-ro lampowe, komplet. Wiadomość w administracji „Expresu“ Sosnowiec.

SPRZEDAM plac w Sosnowcu przy ul. Jastrzębiej około 30 prętów, ogrodzony wraz z materjałem budowlanym i szopą. Wiadomość: Smolna 8, II p. mieszkania 4.

OKAZYJNIE sprzedam plac w Dąbrowie przy ulicy Legjonów, obok Rechnica. Wiadomość: Dandówka, Szosowa 23.

SPRZEDAM budkę z całem urządzeniem i skromną kuchenką przy szpitalu Renardowskim.

SPRZEDAM pół domu zaraz w Sosnowcu, ul. Wschodnia Nr. 2. Wiadomość: Nr. 15.

SAMOCHÓD półciężarowy 1 i pół ton „Chevrolet“ okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec - Pogoń, Florjańska 26, Tomecki.

DO sprzedania strzelnica z dziewięcioma automatami Wiadomość „Expres Zagłębia“.

DO sprzedania dwie szafy muzyczne, nadające się do restauracji i piwiarni. Wiadomość „Expres Zagłębia“.

DO sprzedania karuzel chuśtawkowa z dwunastoma ławeczkami, w dobrym stanie. Wiadomość „Expres Zagłębia“.

BUDKA w Rozwoju do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość: Sosnowiec Kuźnica 4.

SPRZEDAM maszynę Singera do szycia używaną za 110 zł. Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka, Władysław Cebrat.

SPRZEDAM radjoaparat 1-lampowy tanio. Sosnowiec, Długa 18 — na piętrze

PIANINO zagranicznej marki sprzedam tanio. Sosnowiec, Smolna 17 (parter drzwi na lewo).

SKARŻYSKO - KAMIENNA. Plac do sprzedania przy ulicy Targowej. Wiad. ul. Kolejowa, Józef Ciok, lub Kielce, Herbska 12.

SYPIALKA masyw dębowa do sprzedania w zakładzie stolarskim Piotra Parlickiego, Sosnowiec - Konstantynów 11.

WAŻNE dla mieszkańców Zagłębia. W uroczej miejscowości Słowik - Zalesie pod Kielcami do sprzedania zalesiona parcela około 5.000 łokci kwadratowych. Las sosnowy — suchy, komunikacja kolejowa i autobusowa Sąsiednie parcele zabudowane. Zgł. piśmienne filja „Expresu Zagłębia“ w Kielcach sub. „Słowik“.

Posady i prace.

DO samotnego potrzebna od zaraz gospodyni - służąca uczciwa i czysta. Wiadomość w administracji „Expresu“ Sosnowiec.

ZASTĘPCY LOSOWI! FORSOWNA sprzedaż **DOLARÓWEK** ułatwi nasz zupełnie **NOWY DOTĄD NIEZNANY** system kombinacyjny. **WARUNKI** dla nabywców i zastępców **NAJKORZYSTNIEJSZE. POSZUKUJEMY** zdolnych, dobrze wprowadzonych **ZASTĘPCÓW** pod najlepszymi i rzetelnymi warunkami. Natychmiastowe zgłoszenia: Małopolska Kasa Kredytowa, Lwów, Małeckiego 2.

POTRZEBNE 2 panienki do sklepu spożywczego i trafiki. Wiadomość Będzin, Sączewska 25, księgarnia.

PANNA z kaucją 1000 zł. zostanie przyjęta na stałą posadę do sklepu materjałów piśmiennych. Zgłoszenia piśmienne pod „Stała posada“ — „Expres Zagłębia“ Dąbrowa.

PRZYJMIE podręczniaka szewckiego. Mieszkanie z utrzymaniem. Sosnowiec, Konstantynowska 7, Staszkiewicz.

PRZYJMĘ chłopca do praktyki, zakład fryzjerski, Sosnowiec, Nowopogońska 34, W. Morak

ABSOLWENTKA szkoły handlowej, znająca księgowość, stenografję i pisanie na maszynie poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do administracji „Expresu“ pod „Pracowita“.

POTRZEBNY podręczny szewcki na dobrych warunkach. Wiadomość: Sosnowiec, Tabelna 16.

WYSOKIE RABATY

i nowe warunki sprzedaży stosujemy

dla Zakładów Fryzjerskich

od 1 lutego.

Skład Fabryczny

T-wa „SIŁA“

Sosnowiec, Hale Rozwoju.

LOKALE

DO wynajęcia mieszkanie, pokój z kuchnią, ul. Szopena 6.

MIESZKANIE do wynajęcia przy ul. Zagórskiej 5, Będzin, u gospodyni.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panienki na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w adm. „Expresu“ Sosnowiec.

LOKAL sklepowy, nadający się i na inne cele do wynajęcia, oraz urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Żytnia 11.

POKOJE mieszkaniowe i biurowe wynajmuje miesięcznie i tygodniowo Hotel Bristol Będzin.

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkanie. Wiadomość: Sosnowiec, Staropogońska 8.

POKÓJ do wynajęcia. Wiadomość: ul. Nowa 16.

POKÓJ z kuchnią słoneczne, okazja dla młodego małżeństwa bo z nowemi meblami i wiedzą gospodarza odstąpi Biuro Zgorzelskiego Sosnowiec, Żeromskiego 5, tel. 12-91.

Zgubione dokumenty.

BANIÓWNA Marjanna zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Grotniki.

ZAGINĄŁ portfel z dwoma paszportami na imię Kalma Langer i Szprinca Langer wydanemi przez starostwo Będzińskie i innemi dokumentami.

W SOSNOWCU i w ZAGŁĘBIU

jedyna specjalna pracownia ramiarsko-ozdobnicza jest „LA ORNAMO“ w Halach Rozwoju, ul. Prez. Mościckiego 9 w podwórzu. Tam solidnie wykonuje się ramy do obrazów, firanek, tacek, ekraników itp.

Kino-teatr „KOMETA“ w Dąbrowie Górniczej.

Wyświetla od dnia 1 lutego b. r. i dni następne

Gwiazdor na firmamencie ekranu, najgłośniejszy film we wszystkich stolicach świata, osnuty na tle Dumasa. Czytanej w każdem zakątku od szeregu tygodni drukowanej w miejscowym Expresie pt.

„Hr. Monte Christo“

Anons! Od 16 lutego **Grzeszna Miłość**

B. KAPITAŃSKI zgubił książkę kasy chorych wydaną przez Sosnowiec.

18. I. 30 r. Wadelik Jan zgubił weksel na 400 zł. wystawiony na małż. Jana i Jadwigę Koziaków z Porąbki, niniejszy unieważnia się.

CZAJER Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Będzinie.

JÓZEF PRAUZA zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez Sosnowiec.

PALUCH Stanisław zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Sosnowiec

CHACHULSKI Piotr zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

KUBICA Ludwik zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ZAGINĘŁO świadectwo maturalne, wydane przez komisję egzaminacyjną średniej szkoły handlowej w Sosnowcu na imię Stanisława Noszczyka, które unieważniam.

TYMIŃSKI Franciszek zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

CZERWIŃSKI Jan zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez Pośrednictwo Pracy w Sosnowcu.

MATUSZEWSKI Franciszek zgubił kwit na węgiel 570 kg. za październik, listopad i grudzień 29 r. wydany przez kop. Renard.

RÓŻNE

PODAJE się do wiadomości, że wobec zagubienia koncesji nr. 286 z dnia 30-8 1923 r. na prowadzenie domowej sprzedaży tytuniowej, wydanej na imię Resursy Przemysłowo - Rzemieślniczej w Kamiennej, koncesje tę się unieważnia.

Zarząd.

FRANCISZKOWI Kozerze skradziono 21.XI-29 r. dowód kolejowy, wyd. przez dyrekcję warszawską.

PIES wilczur, rasowy, jednoroczny do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu“ Sosnowiec.

Śniegowce kamasze gumowe zelują oraz **dziecinne obuwie** lekkie eleganckie, mocne, które posiadam na składzie. Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski.

Pamiętaj że, **Biuro Pisania Próśb** znajduje się w Dąbrowie naprzeciw Magistratu.

SAMOCHÓD ciężarowy do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec tel. 10-25.

POSZUKUJE wspólnika do prowadzenia trafiki. Wiadomość filja E. Z. Będzin.

ZA wypożyczenie 3000 zł. wynajmę pokój z kuchnią. Sosnowiec, Piłsudskiego 100, piwiarnia.

ZGUBIONO paczkę z fotografjami w Sosnowcu na ul. 3-go Maja. Znalazca uprasza się o zwrot do administracji „Expresu“.

NINIEJSZEM mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż z dniem 1.II. 30 r. została przeniesiona

prainia chemiczna

z ulicy Będzińskiej Nr. 1 na ul. Orlą róg Dzikiej Nr. 2. Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Klijenteli, pozostaje z poważaniem M. Tatarska.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel.494